Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 96 — Kraków, niedziela 22 kwietnia 1923 — Rocznik XXXII

500 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Miesięcznie marek 12500

Zagranicą miesięcznie 22.000 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-36.
Konto czekowe 149.975.

„W sobotę koniec przesilenia"

Kraków, 21 kwietnia.

Tak ogłosił wczorajszy „Kurjer Codzienny" na podstawie informacji swego korespondenta warszawskiego. W piątek Witos przyjeżdża do Warszawy i zaraz przedłoży klubowi do aprobaty umowę, zawartą z prawicą. Witos tak jest pewny, że aprobatę uzyska jeszcze w ciągu soboty, że — jak donosi „Kurjer" — z końcem tego tygodnia oczekiwać należy zakończenia akcji.

Ale jakiego zakończenia? Czy utworzenia większości z chjeną, Piasta i NPR, czy też „małej" większości z powyższych dwóch stronnictw? Bo o to właśnie idzie, że bez 18 głosów NPR, wobec niepewnego stanowiska ziemian z klubu Dubanowicza, wielka większość może się okazać złudną, jak to wywodzi znawca chyba manewrów parlamentarnych, marszałek Trąmpczyński. A trudno przypuścić, żeby Witos swoje losy wiązał z tak niepewnym tworem. Po odrzuceniu jego oferty przez Wyzwolenie, po zupełnie niepewnem zachowaniu się NPR i po kruszeniu się klubu Dubanowicza mógłby Witos stanąć przed koniecznością utrwalenia paktu z samą endecją, a to trochę za mało na paradowanie przed światem „polską większością".

I jeszcze jedno pytanie na wypadek dojścia sojuszu do skutku: kto kogo chce oszukać? Witos, pracując od trzech miesięcy nad swą kombinacją, myślał niezawodnie, że on będzie nadawał ton przyszłej większości, czego zewnętrznym wyrazem miało być objęcie przez niego premierostwa. Cóż, kiedy 70 głosów — może jeszcze ta liczba się zmniejszy — nie może zaimponować drugiemu kontrahentowi, dysponującemu — o ile znowu coś nie odpadnie — 169 głosami! Ale p. Witos nadrabia miną i swoim chłopkom wmawia, że oni będą głównym czynnikiem większości, że oni będą pługiem, chjena zaś koniem, który ten pług pociągnie. Pisze na ten deseń całkiem wyraźnie „Wola Ludu" (Nr 16 z 22 kwietnia) w artykule pod napisem „Trzeba poszukać koni do pługa":

„Chcemy orać, bo czas już najwyższy. Ale wyborcy dali nam tylko pług a konie rozdzielili pomiędzy ósemkę i lewicę. My sami ze swoimi siedemdziesięciu głosami w sejmie nic nie poradzimy. **Ktoś inny musi pług pociągnąć, ktoś inny musi się zaprządz do pługa.** Dla nas zaś i dla naszych wyborców będzie to obojętne, czy tych koni dostarczy nam **lewica czy prawica.** Los umieścił nas w pośredku Sejmu między prawicą i lewicą. Które stronnictwa zgodzą się na wykonanie naszego programu, z temi utworzymy rząd. Wojnę prowadzi się po to, aby nieprzyjacielowi narzucić swoje warunki pokoju, jeżeli zaś prawica zgodzi się na nasz program, to byłoby szaleństwem dłużej z nią wojnę prowadzić. Zastrzegamy się tylko, że **nasze warunki będą bardzo ciężkie.** Zażądamy radykalnego wykonania reformy rolnej, przymusowego dostarczenia na ten cel conajmniej 400 tys. morgów rocznie, spłat za ziemię. rozłożonych na 25 lat, drzewa na odbudowę, progresywnego podatku gruntowego, wprowadzenie złotego polskiego, sprawiedliwej administracji itd. Które z polskich stronnictw zgodzą się na nasz program, z tymi utworzymy rząd parlamentarny."

Co za nieszczerość tkwi w tych napuszystych słowach! Piastowi obojętnem jest, czy tych koni dostarczy mu lewica czy prawica — a czy Witos choć próbował rokować z lewicą? Czy oprócz chytrej próby wyłamania Wyzwolenia z lewicy zrobił on jedną próbę zbliżenia się do lewicy. Przecież od pierwszej chwili, odkąd Witosowi przypadł spadek w centrum po Skulskim, wciąż tylko z prawicą robił konszachty, z nią się układał, na łamach jej prasy rozpisywano też o większości piastowo-chjenowej! Pomijając jednak to fałszowanie faktów, kwestją jest, czy prawica przyjmie przeznaczoną jej rolę — koni. Wiemy dotychczas, że „ciężkie warunki", o których powyżej mowa, nie zostały przez najbardziej interesowanych, tj. ziemian, aprobowane; nie wiemy zaś, czy pp. Chłapowscy i inni ziemianie zgodzą się na pełnienie tej służby, jaką p. J. L. z „Woli Ludu" im wyznacza.

Trzeba też uwzględnić okoliczności, w jakich Witos prowadzi swą robotę. Kilku ludzi to robi, a reszta stoi zdala i czeka na komendę: w prawo zwrot! Jak na tę politykę zapatruje się inny organ ludowców, frondujący „Kurjer Lwowski"? Czytamy tam o tej stronie dotychczasowych rokowań (Nr 91 z 20 kwietnia):

„Sejm, którego najwybitniejsi przywódcy **szeptem** układają się w kuluarach, finalizują i odraczają, zjeżdżają się i rozjeżdżają — lansują **plotki** i odmawiają otwartych wyjaśnień; sejm, którego orjentujący się członkowie, nastawiają uszu, a **szary tłum poselski błąka się bezradnie**, zapytując, „co słychać" — sejm ten niezdolnym stał się do pracy. Opinja, bałamucona i denerwowana tą **ciuciubabką**, obecnie znużyła się kompletnie. Może właśnie na to liczą targujący się w **ukryciu** przywódcy chjeny i prawicy Piasta?"

I takie postępowanie ma być dowodem demokratycznego usposobienia, dowodem dziania się woli ludu? Ależ za najgorszych czasów wiedeńskiego Koła polskiego nie było takich szacherek, nie było tak cynicznego handlowania masami wyborców, jakie teraz uprawia wódz chłopski! A w jakim celu to się robi? Czy może dobro państwa tego wymaga? Czy może Witos zmienił swe przekonania? Na to znowu odpowiada „Kurjer Lwowski" w cytowanym powyżej artykule:

„Ewolucja przekonań, byle szczera, zmiana frontu, dokonana szczerze i otwarcie, nie zasługują a priori na potępienie, choćby się nawet nie wierzyło w ich skuteczność i pożytek. Musi się je potępić, gdy **źródłem ich jest wyłącznie ambicja i głód władzy**, a dokonywa się ich **w ukryciu**, przekreślając programy, **łudząc opinję i wyborców** i zatruwając atmosferę polityczną."

Głód władzy — oto tajemnica tych zabiegów, to kit, który ma kleić tak z natury rzeczy wrogie sobie żywioły, jak głodny ziemi chłop i wielki obszarnik, albo wzbogacony na pasku rolnik i głodujący wskutek tego paska mieszkaniec miasta. Nie zaćmią tego faktu górne słowa, których nie szczędzi organ p. Witosa „Piast" dla uzasadnienia swej roboty. P. Witos, każdy to zrozumie, musi przecież w jakiś sposób umotywować swoje afekta do prawicy i cóż prostszego, jak na swe usprawiedliwienie pokazać tłumowi lewicę, mniejszości narodowe i rząd Sikorskiego, jako winowajców i szkodników, przeciw którym on, Witos, musi bronić państwo i polskość! „Interes państwa i ludu" — w organie p. Witosa dziwnie te wzniosłe hasła brzmią, jeżeli sobie przypomnimy, jak jego obecni sprzymierzeńcy: endecy niedawno oceniali jego działalność dla państwa i ludu, oceniali z trybuny sejmowej w tak dobitny sposób, że p. Witos musiał w osobnej broszurze się bronić.

Dziś p. Witos robi spółkę z tymi ludźmi i już się nie krępuje. Doszedł on w swej „ewolucji" do tego, że w organie jego wypisuje się takie słowa:

„walki o prawa polityczne ludu skończyły się, bo mamy uchwaloną konstytucję, w której lud uzyskał wszystkie te prawa, jakie mu się należały."

A więc pod względem politycznym Witos już jest nasycony, niczego już na tem polu nie żąda, osiągnął wszystko, do cezgo dążył. Nasyciwszy się politycznie, chce teraz zaspokoić swój głód gospodarczy, który — jego zdaniem — może być zaspokojony tylko przeciw robotnikom. I tu leży tajemnica! Nienawiść chłopa do robotnika, „idącego pod sztandarem międzynarodówki", — na tej platformie łączy się Witos z chjeną. Zobaczymy, czy proklamowanie tego połączenia się nastąpi wedle zapowiedzi w sobotę.

il.

Bóg czy Kościół?

Zdawałoby się, iż takiego pytania, takiej kwestji być nie może. Kościół nie posiada żadnej własnej, odrębnej, niezależnej racji bytu, lecz byt **uzależniony od kultu, oddawanego Bogu.**

Wykazywaliśmy nieraz, jak u nas np. obóz klerykalny usiłuje wzmacniać swoje pozycje — w niezgodzie z najistotniejszemi podstawami religji.

Widzieliśmy też, jak narzucał bezkrytycznym umysłom nawet gloryfikację zbrodni morderstwa...

Nigdy jednak otwarciej nie została wypowiedziana zasada, że interes Kościoła, gdyby się znalazł w sprzeczności z rozstrzygnięciem Boga, — winien nad tem rozstrzygnięciem górować; nigdy dosadniej nie stwierdzono, iż miłować Kościół należy bardziej, niż szanować wolę Boga — jak w tzw. ostatniem słowie Smaragda Łatyszenki.

Stał on przed sądem doraźnym. Wiedział, że o ile ten sąd nie poweźmie żadnych wątpliwości co do jego pełnej odpowiedzialności za krwawy czyn, który spełnił, spadnie nań wyrok śmierci. Mowa jego miała cechę przedśmiertnej spowiedzi... Podkreślał, że wierzy w życie pozagrobowe, nie tylko dlatego, że o tem piszą księgi święte, ale że — jak przytaczał — miewał wiele widzeń, które przekonały go bezpośrednio o tem. Przyznawał, że stał się zabójcą, że popełnił grzech śmiertelny, czyniący go niegodnym, aby kielich mszalny podnosił w swych dłoniach...

A jednak gdyby wiedział, że Bóg przychyla się ku działalności metropolity Jerzego, który jego zdaniem niszczył cerkiew prawosławną, tę cerkiew przezeń ukochaną — to powiedziałby o takim Bogu, że jest zły i wierzyć weń nie może...

W innych sytuacjach, gdy widzi się klerykałów, ignorujących w czynach to, co ustami za wolę Boga podają — można nieraz dopatrywać się w tej dwoistości interesów własnych, czy zbiorowych, że oddalają się od nieba, ażeby na ziemi tem mocniej się usadowić!

Ale tu płynęły słowa takie z ust człowieka, który przypuszczał, że niebawem rozstanie się z życiem... Ziemia malała mu w oczach...

Jako frazes obrończy nie było mu to potrzebne zgoła. Tu wypowiadał więc, co czuł... Jemu cerkiew prawosławna, względnie to, co za jej obronę poczytywał, przysłoniła przykazania Boskie — a choćby i Boga, gdyby Bóg okazał się bardziej od niego wyrozumiałym!

Nie interes więc, lecz fanatyzm...

Ale czy interes, czy fanatyzm tej lub owej jednostki czy grupy — jest on wytworem tej atmosfery zagadkowej klerykalizmu, który snadź uważa, że w otoczeniu ziemskiem lepiej, korzystniej dla sprawy, niż Bóg, który jest daleko, umie się obracać i przeto może wchodzić w konflikt nawet z przykazaniami, o których Boskiem pochodzeniu poucza. — Kościół w tem mniemaniu — to jakby mechanizm, nad którego rozwojem pracowały wieki i pokolenia, a którzy wtajemniczeni — wiedzą, jak jego sprawność podsycać, upotężniać.

Mechanicy — choć głoszą cześć Stwórcy — są jednak tak porwani rozmachem tego, co za mechanizm poczytują, iż Bóg jest dla nich tylko tym, który mechanizm zaprojektował.

Więc może się odezwać i głos — pokorny wobec majestatu Kościoła, butny nie tylko wobec jego naczelnego hierarchy, lecz nawet wobec Boga. Ileż dziwów rodzić mogą ludzkie mózgi — nawet szczerze.

Cóż dopiero mówić o szalbiercach, którzy religijne walory świadomie sprzeniewierzają, aby je na rynku politycznym z korzyścią dla siebie spieniężać

Towarzyszki!

W poniedziałek 23 kwietnia, o godz. 5 po południu odbędzie się

Publiczne Zgromadzenie kobiet

w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro

W SPRAWIE DROŻYZNY I ŚWIĘTA 1-go MAJA.

Kobiety! Jawcie się jak najliczniej!

W dniu 1 maja musimy wziąć masowy udział w zgromadzeniu i pochodzie, aby zamanifestować między innemi żądanie nadania nam **praw wyborczych do gminy.**

SEKCJA KOBIET PPS W KRAKOWIE

UWAGI

—o—

Senat przeciw chłopskiemu paskarstwu

Na czwartkowem posiedzeniu Senatu, jak donieśliśmy, przyjęto wniosek komisji prawniczej, w myśl którego odrzucono uchwaloną przez Sejm ustawę o walce z lichwą. Przez odrzucenie całej ustawy upadł też jej paragraf (wniosek **Pluty**), zapewniający producentom rolnym wolność paskowania.

Poraz drugi zdarza się, że Senat odrzuca ustawę przez Sejm uchwaloną, w tym wypadku uchwała ta ma swoje dobre strony. Wprawdzie Senat poszedł zadaleko, uznając — jak mówił referent senator Siemiński — że wogóle ustawa o walce z lichwą jest niepotrzebną, jednakowoż dobrze się stało, że w Senacie znalazła się większość, która dała nauczkę nienasyconym wielkim i małym rolnikom sejmowym. Rząd, przedkładając Sejmowi projekt ustawy walki z lichwą, nie miał zamiaru uprzywilejować rolników, stało się to z ich własnej inicjatywy, a poparcie znaleźli także ze strony endeckich posłów miejskich.

Co teraz stanie się z tym fantem? Wiadomo, że między Sejmem a Senatem panuje różnica zdań co do tego, co ma się stać z uchwaloną przez Sejm a przez Senat odrzuconą ustawą. Senat jest zdania, że nie może ona już być przedmiotem powtórnych narad, podczas gdy prawnicy sejmowi są innego zdania. W każdym razie, o ile zapatrywanie Sejmu zwycięży, należy się spodziewać, że wniosek Pluty nie znajdzie już w ustawie miejsca. Może endeccy posłowie miejscy, mimo zapowiadanego sojuszu z ludowcami, — przecież będą się liczyli z oburzeniem swych wyborców.

—ooo—

Wojskowe pomysły

Na posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej poseł generał **Haller** wystąpił z dziewiczą mową, jako że w pełnym Sejmie dotąd milczał. P. generał naturalnie omawiał, co już należy do jego fachu, sprawy wojskowe z „wyższego" punktu widzenia, ale nie o to nam chodzi. P. generał Haller wystąpił gorąco za przyjmowaniem kobiet do służby wojskowej, zapewne w roli ochotniczek, bo nie doszliśmy jeszcze do tego, aby żeńskie komisje poborowe klasyfikowały kobiety. Jak pod wielu innymi względami, tak i pod tym Polska ma stanowić unikat. Kobiety w wojsku, poza zrozumiałą służbą kancelaryjną, to coś gdzieindziej niesłychanego. A i u nas pamiętamy jeszcze z r. 1920 paradujące po mieście kobiety — naturalnie młode — w mundurach i z bagnetem u boku. Czy p. generał nie ma zrozumienia, jakie to śmieszne, nie mówiąc już, że to zupełne zbyteczne? Czy mało mamy w Polsce młodzieży męskiej, zdolnej i chętnej do pełnienia służby w ramach słusznych np. przez 1 rok, wystarczający do wyszkolenia?

Podczas gdy p. Haller chce pociągnąć kobiety do służby wojskowej, to inny endek poseł **Załuska** chce od niej usunąć mężczyzn, o ile są żydami. W oczach p. Załuski żydzi są dla wojska niebezpieczni, bo — innego uzasadnienia nie potrzeba — są żydami. Nie dziwimy się zwarjowanemu pomysłowi endeckiego żydożercy, natomiast dziwną wydaje się odpowiedź p. ministra wojny na ten pomysł. Generał **Sosnkowski,** zamiast wskazać krótko, jak ministrowi zaprzysiążonemu na konstytucję przystoi, że pomysł p. Załuski jest sprzeczny z konstytucją, mówił o tej sprawie półgębkiem, że możnaby nad nią pomyśleć, że możnaby wprowadzić wykupywanie się żydów od służby wojskowej itd.

Obaj niefortunni mowcy otrzymali należytą odprawę od tow. posła dra **Liebermana.** Ale i rząd powinien był przemówić stanowczo w jednym i drugim wypadku i niedwuznacznie zareagować na niewczesne pomysły amatorów kobiet-żołnierzy i zwolenników wykluczenia żydów z armji.

—ooo—

Smaragd—Niewiadomski

Morderca prawosławnego metropolity Jerzego Smaragd Łatyszenko posiada, jak widać było, z przesłuchania świadków odwodowych też swoich czcicieli, podobnie jak Niewiadomski.

W sprawozdaniu sądowem „Rzeczypospolitej" czytamy: „Przy czynnym współudziale obrony, wybiegającym nieraz poza zakreślone procedurą postępowania sądowego granice, zeznania świadków idą w kierunku obciążenia zamordowanego metropolity i wyidealizowania mordercy."

Jeden ze świadków np. zeznaje: „Nawet bolszewicy, którzy go kiedyś aresztowali, sądzili i skazali na karę śmierci, liczyli się z opinią publiczną, która wszędzie i zawsze „ubóstwiała" oskarżonego, żadnej winy w nim nie znaleźli i puścili z Bogiem."

Zdaje się, iż „Rzeczpospolita" dziwi się nieco temu „idealizowaniu mordercy", choć na człowieka, u którego normalność stanu psychicznego została zakwestjonowaną, mógł podziałać przykład sprawcy tragicznej śmierci prezydenta Narutowicza i widok tej aureoli, którą Niewiadomskiego otoczyli je polityczni przyjaciele, stwarzając w wolnej Polsce niezdrową atmosferę kultu kuli rewolwerowej.

—ooo—

Na jednym poziomie!

Łódzki „Kurjer Wieczorny" podkreśla, iż w jednym z dzienników endeckich pojawiła się w rubryce ofiar — następująca:

„Dla uczczenia jasnej duszy ś. p. **Niewiadomskiego i śp. prałata C. Butkiewicza,** jako **ofiar tragedji naszej drogiej ojczyzny** na stypendjum imienia prałata Butkiewicza w uniwersytecie lubelskim mk. 12.000. Wł. B..."

Dziennik powyższy dodaje od siebie uwagę:

„Ślepcem trzeba być, czytając powyżej przytoczone słowa „ofiarodawców" endeckich, aby nie ujrzeć, że stawiać na jednym poziomie ks. Butkiewicza z E. Niewiadomskim, i wspólną ich obu otaczając aureolą świętości, stawia się jednocześnie na równej **stopie trybunał polski z trybunałem moskiewskim**, a wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej przyrównywa się do krwawej samowoli czerezwyczajek rosyjskich."

A obok tego cynicznego porównania wyroków, coza porównanie ludzi — sprawcy haniebnego mordu z człowiekiem nieskazitelnym!

Zachodzi pytanie, jak dar ten przyjął klerykalny uniwersytet prywatny w Lublinie?

Cześć weteranom!

Wśród emigracji polskiej w Ameryce żywy oddźwięk znalazł czyn krakowskich weteranów z 1863 roku, którzy nie przyjęli od malarza Fabijańskiego pieniędzy, ofiarowanych im dla uczczenia mordercy pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej. Świadectwem tego czek na 31 dolarów (przeszło 1,300.000 marek wedle kursu dziennego), jaki otrzymaliśmy od redakcji nowojorskiego dziennika „Nowy Świat" wraz z następującym listem:

21 marca 1923.

Redakcja „Naprzód"
Dunajewskiego 5, Kraków (Polska).

Szanowni Obywatele!

Przedrukowawszy za „Naprzodem" wzmiankę o pięknym czynie krakowskich Weteranów 63-go roku, którzy odrzucili ofiarowaną im przez malarza Fabijańskiego zapomogę, otworzyliśmy jednocześnie listę składek na Schronisko tych czcigodnych starców.

Obecnie przesyłamy tymczasowy rezultat naszego apelu, czekiem na dolarów 31, wraz z listą ofiarodawców, z prośbą o doręczenie „Schronisku" Weteranów 63-go roku w Krakowie, którego adresu nie posiadamy. Dalsze ofiary, jakich się spodziewamy, prześlemy tą samą drogą.

Z góry dziękując Obywatelom za uprzejme pośrednictwo, pozostajemy

z pozdrowieniem

„NOWY ŚWIAT"
W. Bojan Błażewicz
redaktor.

Jako załącznik do powyższego listu otrzymaliśmy następujące pismo:

21 marca 1923.

Schronisko Weteranów 1863-go roku
w Krakowie.

Czcigodni Obywatele!

Z prawdziwem wzruszeniem przeczytaliśmy w „Naprzodzie" o Waszym pięknym, pełnym godności czynie. Raz jeszcze daliście Narodowi przykład, jak należy kochać Ojczyznę i szanować Jej Majestat w osobie Najwyższego Dostojnika. Cześć Wam za to, dzielni — posiwieli w trudach dla Polski — Obywatele!

Aby Wasze ciche bohaterstwo nie przeszło bez echa, lecz było dla jak najszerszych mas na Wychodźtwie przykładem i podniesieniem na duchu, przedrukowaliśmy notatkę „Naprzodu". Uczyniły to również inne pisma. Obecnie niech nam wolno będzie przesłać Wam widomy rezultat obudzonego w ten sposób wśród naszych czytelników uczucia wdzięczności dla Was. Przesyłamy Wam listę ofiarodawców na potrzeby Shroniska Weteranów 63-go roku w Krakowie. Nie jest to ofiara, jest to tylko obowiązek. Obowiązek nasz i całej Polski dla najczcigodniejszych Nauczycieli Narodu.

Załączamy również pod opaską egzemplarze pisma naszego, zawierające wiadomości o Was, oraz list, nadesłany nam z dalszej okolicy.

Oby Polska miała jak najwięcej obywateli tej miary, co Wy! Oby jak najprędzej mgły warcholstwa i ślepego zapamiętania ustąpiły pod promieniami prawdziwej miłości Ojczyzny i poszanowania Jej Majestatu. Życie nam jak najdłużej, czcigodni Obywatele, abyście doczekali tej chwili!

Cześć Wam!

Redakcja i czytelnicy „NOWEGO ŚWIATA".
W. Bojan Błażejewicz
redaktor.

Pismo powyższe, jakoteż czek oddaliśmy Schronisku weteranów z 1863 roku w Krakowie.

Poniżej zamieszczamy otrzymany od redakcji „Nowego Świata" wykaz składek.

Redakcja „Naprzodu".

Lista ofiar na Schronisko Weteranów 1863-go w Krakowie: W. Bojan Błażewicz dol. 1, M. Węgrzynek 1 dol., P. Yolles 1 dol. A. Korona 25 ct., A. Gostomski 1 dol., J. Gładysz 1 dol., A. Gruszczak 1 dol., K. Maczuga 1 dol., A. Drzewiecki 50 ct., B. Lozyngier 1 dol., A. Kraut 1 dol., P. Mika 1 dol., N. N. 1 dol., K. Popiel 1 dol., A. Patlewicz 1 dol., J. V. 50 ct., A. Palczyński 50 ct., A. Wysocki 1 dol., L. Janicki 1 dol., F. Piotrowska 1 dol., A. Stec 1 dol., W. Bojan Błażewicz 1 dol., M. M. 25 ct., L. Piech 2 dol., M. Jaźwiński 1 dol., J. Niedziela 50 ct., A. Hoffman 50 ct., Z. Bogdański 1 dol., J. Kaczkowski 1 dol., F. Popławski 1 dol., J. Ziembiński 2 dol., L. Ruśnikiewicz 1 dol., H. Kogut 1 dol. — Razem 31 dolarów.

Zarazem przesłała nam redakcja „Nowego Świata" jeszcze następujący list, jaki otrzymała od jednego ze swoich czytelników:

Taunton Mass., dnia 19 marca 1923.

Szanowna Redakcjo!

Posyłam Szan. Redakcji przekazem pocztowym dol. 1 i proszę dołożyć do tej sumy, jaka złożona została dla Weteranów 1863 roku, którzy z pogardą odrzucili ochłap, podany im przez malarza Fabijańskiego, który zamówił nabożeństwo za mordercę pierwszego prezydenta Polski. Cześć bohaterom starcom! **J. Majkut.**

Uwaga Redakcji „Nowego Świata: Ponieważ ofiara powyższa została nadesłana nam po zamknięciu pierwszej listy i po wykupieniu czeku, będzie ona przesłana następnym przekazem.

Pamiętajcie o święcie 1 Maja!

Lewiatan na utrzymaniu państwa

Przemysłowcy w walce z obecnym rządem oraz z klasą robotniczą wytaczają coraz głośniejsze żale na swe upośledzenie ze strony rządu, które rzekomo miał im cofnąć kredyty na podtrzymanie ognisk pracy i zmusza do ograniczenia produkcji, przyczyniając się pośrednio do zwiększenia klęski bezrobocia. Najgłośniej lamentuje przemysł łódzki.

Tymczasem cyfry, które — jak wiadomo — są wymowniejsze, niż słowa, mówią o dalszem protegowaniu przemysłu i to w stopniu wyższym, niż wzrost drożyzny, niższym zaś chyba tylko od... apetytów spekulantów.

W dniu 31 grudnia roku ub. przemysł włókienniczy korzystał z kredytu w sumie 25.407 miljonów marek, w dniu zaś 31 marca suma ta wzrosła do 82.177 miljonów, a więc więcej, niż potroiła się. W tem lwią część gotowizny skarbowej otrzymała Łódź, która dziś trzyma prym w sabotowaniu skarbu i klasy robotniczej.

Przemysł hutniczy i górniczy w grudniu roku ubiegłego otrzymał 4.615 miljonów, w pierwszym zaś kwartale r. b. 10.445 miljonów.

Przemysł metalurgiczny w grudniu roku ubiegłego otrzymał 9.40 miljonów, w 1 kwartale r. b. 19.424 miljonów.

Przemysł spirytusowy w grudniu roku ubiegłego otrzymał 4.025 miljonów, w 1 kwartale r. b. 9.700 miljonów.

Przemysł rolniczy i spożywczy w grudniu roku ubiegłego otrzymał 1.576 miljonów, w 1 kwartale roku b. 4.332 miljonów.

Przemysł chemiczny w grudniu roku ubiegłego otrzymał 2.250 miljonów, w 1 kwartale r. b. 6.713 miljonów.

Przemysł garbarski w grudniu roku ubiegłego otrzymał 2.049 miljonów, w 1 kwartale roku bież. 5.168 miljonów.

Przemysł naftowy w grudniu roku ubiegłego otrzymał 2.600 miljonów, w 1 kwartale roku bież. 3.200 miljonów.

Przemysł drzewny w grudniu roku ubiegłego otrzymał 590 miljonów, w 1 kwartale r. b. 875 miljonów.

Przemysł tytoniowy w grudniu roku ubiegłego otrzymał 250 miljonów, w 1 kwartale r. b. 1.295 miljonów.

Przemysł papierniczy w grudniu roku ubiegłego otrzymał 382 miljonów, w 1 kwartale r. b. 3.964 miljonów.

Przemysł cement i szklany w grudniu roku ubiegłego otrzymał 618 miljonów, w 1 kwartale r. b. 1.991 miljonów.

Różne gałęzie drobniejsze otrzymały w grudniu roku ubiegłego 917 miljonów, w 1 kwartale r. b. 2.522 miljonów.

Wreszcie przedsiębiorstwa handlowe otrzymały w grudniu roku ubiegłego 4.241 miljonów, w 1 kwartale r. b. 8.093 miljonów.

Ogółem przeto stan kredytów wynosił 31 grudnia r. ub. 74.491 miljonów, w dniu zaś 31 marca r. b. doszedł do 175.929 miljonów, a więc kredyty dla przemysłu wzrosły 2 i pół raza, t. j. mniej więcej tyle, co wywołana przez przemysł drożyzna.

O upośledzeniu zatem nie może być mowy, zwłaszcza przemysłu w Łodzi.

Obok przemysłu włókienniczego również nie upośledzony, lecz uprzywilejowany został przemysł papierniczy, który również nie mniejszy robi gwałt i urojone straty chce odbić na dzienniku i książce polskiej, uważając, iż druk, zwłaszcza taki, który dyskredytuje machinacje Lewiatana, trzeba na gwałt ubezwładnić.

Przytoczone powyżej cyfry nie dają jeszcze pełnego obrazu pomocy rządu dla przemysłu. Zestawienie powyższe obejmuje tylko kredyty, udzielone przemysłowi bezpośrednio. Pozatem przemysł korzystał z kredytów, w instytucjach bankowych, którym na redyskonto weksli przemysłowych przyznano również bardzo znaczne kredyty, wynoszące 148.487 miljonów marek.

Przemysł zatem w ciągu jednego kwartału otrzymał z górą 300 miljardów, — jeśli w dalszym ciągu narzeka na swe upośledzenie przez rząd, to jest to raczej dowodem nienasyconych niczem apetytów paskarskich, które w ruinie skarbu państwa i w nędzy robotnika polskiego szukają dla siebie odpowiedniego żerowiska.

Z TEATRU

—o—

Bagatela: **„R. H. inżynier"**, komedja w 3 aktach Brunona Winawera

Dziwaczni uczeni, osobliwe wynalazki i aktualne „kawały" w warszawskim stylu składają się na treść wszystkich poprzednich komedyj groteskowych autora „Roztworu prof. Pytla", „Księgi Hioba" i „Promieni FF" i wracają na scenę w ostatnim jego utworze, zatytułowanym „R. H. inżynier". Jak zwykle u Winawera, pomysł i w tej sztuce jest „mózgowy" (tak się to obecnie nazywa); farsa ma być satyryczną ilustracją jakiejś tezy. W tym wypadku idzie o to, że ludzie biorą zdrowego człowieka za warjata, a bzika za normalnego, utalentowanego za narwańca, a głupca za utalentowanego. Coprawda, genjalny podobno matematyk Ryszard Hayst, inżynier, sam temu winien, że go za nienormalnego uważają, gdyż dwa razy w życiu symulował warjata i siedział dobrowolnie w domu obłąkanych: raz przez czas wojny, aby się odgrodzić od niej i mieć spokój, drugi raz po wojnie w Warszawie dla braku mieszkania. Taki symulant, rzecz naturalna, musi budzić podejrzenia co do swego zdrowia umysłowego. Również przeciwstawienie Haysta, Powsinowski, urzędnik ministerjalny, tak, jak go autor przedstawia, doprawdy nie jest wcale warjatem, lecz zwykłym głupcem i to nawet nie pozbawionym sprytu. Wymyślił on oryginalny projekt uzdrowienia skarbu i waluty: monopol państwowy nazwisk; wszyscy obywatele zostaliby wywłaszczeni z nazwisk, których właścicielem stałoby się państwo; podzielone na klasy nazwiska sprzedawałoby ono wedle taryfy, piękniej brzmiące drożej, mniej pięknie taniej, a zupełnie niepiękne i komiczne eksportowałoby zagranicę i sprzedawałoby ludom dzikim. Niejeden w Polsce pomysł uzdrowienia skarbu nie różni się zbytnio od pomysłu Powsinowskiego, a jednak autorów tych projektów nie uważa się u nas bynajmniej za warjatów, lecz owszem za ekonomistów i finansistów...

Wpleciona w sztukę satyra na psychoanalityczną teorję Freuda najeżona jest docinkami, zrozumiałemi tym tylko, którzy bodaj w ogólnym zarysie znają naukę Freuda i jego szkoły; dla szerszej publiczności ten aparat naukowy, wprowadzony przez Winawera w farsę, jest zupełnie niezrozumiały.

Tytułową rolę odegrał p. Węgierko z humorem i życiem. Bardzo komiczną figurą Powsinowskiego stworzył p. Kaden. Zabawnie odegrał p. Berski rolę naiwnego psychiatry dra Pistyana. Wybornie odtworzyła typ emancypantki, kobiety-doktora, p. Ordyńska. Podobała się p. Malicka w roli córki dra Pistyana. Galerję figur komicznych bardzo dobrze uzupełniały pp. Kolman i Gorayska, oraz p. Winkler. Cały zespół starał się wlać życie, werwę i wesołość w tę iście winawerowską historję nie z prawdziwego zdarzenia, cieszącą się w Warszawie znacznem powodzeniem.

Emil Haecker.

—ooo—

Wiadomości polityczne

—o—

SPRAWY GDAŃSKA PRZED LIGĄ NARODÓW

Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ligi narodów zdał przedstawiciel Hiszpanji Quinones de Leon sprawozdanie o szeregu spraw, dotyczących miasta Gdańska. Najpierw obradowano o języku oficjalnym, jaki ma być dopuszczony w radzie portowej w Gdańsku. Pierwsze rozstrzygnięcie w tej sprawie wydała sama rada portowa, ponieważ jednakże w głosowaniu okazała się równość głosów, przedłożoną została ta sprawa komisarzowi Ligi narodów w Gdańsku, który ją uregulował dnia 15 grudnia. Przeciw temu rozstrzygnięciu wystosowały protest do Ligi narodów rządy Polski i Gdańska. Przy wstępnem omawianiu, prowadzonem przez sekretarjat Ligi narodów w dniach ostatnich przyszło do ugody, która wczoraj została podpisaną. Według niej będą **język polski i niemiecki uważane za równouprawnione.** Dalej prezydent rady portowej rozstrzyga w każdym poszczególnym wypadku, który język ma być użyty i jego rozstrzygnięcie ma się liczyć z koniecznością zapewnienia możliwie szybkiej i oszczędnej administracji portu. Dalej przyszła do skutku ugoda odnośnie do punktów konstytucji, dotyczących rady portowej, mianowicie, że sprawa ta pozostanie przez 2 lata w zawieszeniu, w którym to czasie ma obowiązywać rozstrzygnięcie komisarza Ligi narodów. Jeżeli po upływie tego terminu rząd gdański ponownie zajmie Radę Ligi narodów tą sprawą, to obecna ugoda nie będzie przesądzała rozstrzygnięcia, które ma powziąć Rada Ligi narodów. Rząd polski sądzi, że zarządzenia, które zostały powzięte przez komisarza Ligi narodów, a które teraz w ciągu 2 lat mają być stosowane, okażą się takiemi, że Gdańsk zaniecha zrobienia użytku ze swego prawa apelu do Rady Ligi narodów. Dalsza umowa dotyczy urządzenia **polskiego biura pocztowego** w centralnym dworcu kolejowym w Gdańsku. Umowa idzie w tym kierunku, że biuro pocztowe będzie wprawdzie urządzone w celu sortowania przesyłek pocztowych, jednakże niema być dostępne dla publiczności. Wszystkie te umowy zostały przez Ligę narodów przyjęte do wiadomości i potwierdzone. W rokowaniach zastępował rząd polski Askenazy, wolne miasto Gdańsk Sahm.

NOWY RZĄD W SZWECJI.

Dziś odbędzie się pod przewodnictwem króla posiedzenie gabinetu, na którem nastąpi nominacja gabinetu Tryggera. Branting odjeżdża do Genewy, gdzie weźmie udział w sesji Rady Ligi narodów jako przedstawiciel Szwecji.

KONGRES AMERYKAŃSKI DLA ROZBROJENIA

„Neue Freie Presse" donosi ze Santjago de Chile: Wszechamerykański kongres oświadczył, że jest niemożliwe dojść do porozumienia w kwestji ograniczenia zbrojeń. Kolumbja żądała, aby słabsze państwa miały prawo bronić się przy pomocy samolotów, trujących gazów i łodzi podwodnych. Wniosek ten został poparty przez Paragwaj i przez państwa środkowo-amerykańskie.

Sprawy partyjne

—o—

ODMOWA KOMUNISTOM

Mimo danej komunistom odprawy, którą ogłosiliśmy za „Robotnikiem", komuniści jednak usiłują wcisnąć się na nasze obchody majowe, aby w ten sposób zamaskować suchoty swojej „partji", a zarazem wyzyskać nasze trybuny dla swojej agitacji. Komitetowi obwodowemu PPS w Krakowie doręczono list, mający zamiast podpisu pieczątkę: „Komunistyczna partja robot. Polski. Komitet okręg. krakowski". List ten zawiera zaproszenie na wspólną z komunistami naradę nad urządzeniem wspólnego obchodu 1 Maja. Z komunistycznymi rozbijaczami ruchu robotniczego nic wspólnego nie mamy i mieć nie chcemy, na wspólną z nimi naradę przedstawiciele PPS nie pójdą i obchód 1 Maja, jak w latach poprzednich, taksamo i tego roku PPS urządzi sama.

—ooo—

WYDAWNICTWA NA 1 MAJA

Księgarnia Robotnicza w Warszawie, ul. Wspólna 17, poleca na uroczystości 1 Maja:

Bezmaski: H.: **Robotnicze święto majowe** marek 240.

Czerniawski T.: **Polskie pieśni rewolucyjne** marek 3.600.

Hutnik J.: **Żelazny dzwon** marek 2.900.

Jednodniówka majowa (stara z 1920) marek 720.

Śpiewnik Robotniczy PPS marek 720.

Z walki i pracy, wybór do deklamacji marek 960.

Plakat majowy (kolorowy) art. Rembowskiego marek 500.

Wysyłka za pobraniem pocztowem.

Z sali koncertowej

—o—

KWARTET ŠEVCIKA

Dwukrotnie w jednym tygodniu otrzymaliśmy przez salę koncertową społeczną nauczkę, że zgodną pracą doprowadzają obywatele obcych państw do znakomitych rezultatów, w tym wypadku muzycznych. Szwajcarowie pod dyrekcją Polaka (Opieńskiego) udowodnili nam, jakie sukcesy osiąga się w dziedzinie chóralnej. Czterech zgodnie pracujących Czechów okazało, do czego doprowadzić może zgoda czterech Słowian w zakresie muzyki instrumentalnej. Czy w Polsce znajdzie się czterech Polaków, którzyby potrafili zgodnie pracować?

Kwartet Sevcika, znany z występów w poprzednich latach w Krakowie, odwiedził nas znowu, dażąc słuchaczy najsubtelniejszą muzyką kameralną, jaką jest kwartet smyczkowy. Odłóżmy dociekania naszych kameralistów, rozwodzących się nad intenzywnością i szlachetnością brzmienia ensemblu brukselskiego w porównaniu z Czechami, stwierdzić należy, że kwartet czeski stoi na tej wyżynie doskonałości, na której znaleść się trudno i na której dopuszczalne są porównania z najświetniejszymi zespołami europejskimi. Jeśli jest rażąca cecha zasadnicza, to pewna trywjalność i brutalność, przepajająca frazy tej najszlachetniejszej muzyki, w wykonaniu kwartetu Sevcika.

W ubiegłym tygodniu muzykalna publiczność Krakowa przeżyła dwa piękne wieczory, najszlachetniejsze w ubiegłym sezonie, t. j. koncert chóru szwajcarskiego i wieczór kwartetowy, kwartetu Sevcika, dzięki krakowskiemu Biuru koncertowemu E. Bujańskiego.

Bol. Raczyński.

KRONIKA

—o—

Kraków, 21 kwietnia.

Wiec uczniów Akademji sztuk pięknych

STRAJK BĘDZIE KONTYNUOWANY

Na odbytem 20 bm. wiecu uczniów Akademji sztuk pięknych uchwalono następującą rezolucję: „Stwierdzamy, że pomimo danych delegacji obietnic ministerstwo oświaty nie zawiadomiło dotychczas Akademji o podjęciu ze swej strony jakichkolwiek kroków zmierzających do uchwalenia w obu Izbach ustawy o Akademji sztuk piękn., a temsamem usunięcia powodu strajku. Biorąc pod uwagę odnośne urgensa rektora akademji, pozostawione ze strony ministerstwa bez odpowiedzi, zmuszeni jesteśmy w dalszym ciągu stanowiska naszego nie zmieniać, do czasu uzyskania oficjalnych gwarancyj w myśl naszych żądań.

Wiec protestuje przeciw obrażającemu i krzywdzącemu nazwaniu naszej demonstracyjnej przerwy w pracy w publicznem oświadczeniu p. ministra oświaty „ekscesami", podkreślając, że od pierwszej chwili naszej akcji nie przerwaliśmy pracy artystycznej, którą również i obecnie w sposób zorganizowany poza murami Akademji kontynuujemy. Wiec zwraca się do pp. posłów i senatorów krakowskich z gorącym apelem o jak najrychlejsze i skuteczne poparcie postulatów Akademji Sztuk pięknych w obu Izbach".

Jak się dowiadujemy, Tow. Bratniej Pomocy przystąpiło do zorganizowania kursów plenerowych oraz wycieczek pejzażowych w okolice Krakowa. W niedzielę wyjeżdża część uczniów do Dębna pod Brzeskiem na skutek zaproszenia p. Jastrzębskiego, właściciela tamtejszego zamku, nadto ks. dr. Kruszyński przyrzekł zaznajomić pozostałych uczniów Akademji z szeregiem mało znanych i cennych zabytków malarstwa, rzeźby i architektury Krakowa.

—ooo—

KOMUNIKAT O STANIE POGODY, wydany w piątek, 20 kwietnia o 7.40 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: W piątek panowała w Polsce pogoda chmurna, później w środkowej części kraju nastąpiło wypogodzenie się. Temperatura w godzinach porannych wahała się w granicach od 2 do 5 stopni, popołudniu zaś od 8 do 11 stopni (8 we Wilnie, 9 we Lwowie i Pińsku, 10 w Warszawie i Poznaniu, 11 w Krakowie. Opady w dniu wczorajszym były niewielkie i tylko na nieznacznych przestrzeniach na wschodzie Polski. Na zachodzie we Francji i krajach alpejskich pochmurno i mglisto, na północy w Skandynawji pogodnie i mroźno. W Krakowie: temperatura 8.7, maximum 10.8, minimum 3.1, przeważnie pochmurno. Prognoza na sobotę: dość pogodnie, cieplej, rano mgła, słabe wiatry lokalne, na południu chmurno, miejscami deszcz.

O RESTAURACJĘ KOŚCIOŁA KARMELITÓW. Na wczorajszem posiedzeniu komisji rekursowej Rady m. Krakowa rozpatrywano sprawę rekursu konwentu OO. Karmelitów przeciw orzeczeniu magistratu, polecającemu przeprowadzenie restauracji kościoła tego konwentu na Piasku. W swoim czasie r. m. Adelman wniósł interpelację na posiedzeniu Rady miejskiej w sprawie fatalnego stanu budowlanego kościoła Karmelitów. Na skutek tego odbyła się komisja budowlano-policyjna, która stwierdziła, że wprawdzie niebezpieczeństwo runięcia murów nie zachodzi, to jednak kościół znajduje się w takim stanie, że konieczną jest jego restauracja, jako zabytku architektonicznego, a zarazem kościoła parafialnego. Na skutek tego orzeczenia komisji magistrat wydał polecenie przeprowadzenia restauracji kościoła w 30 dniach, przeciw czemu zarekursował konwent, podając, że nie rozporządza odpowiedniemi funduszami, by restaurację w tak krótkim czasie uskutecznić. Komisja na wczorajszem posiedzeniu odrzuciła rekurs konwentu, poleciła jednak magistratowi wyznaczenie konwentowi, odpowiedniego dłuższego terminu do przeprowadzenia adaptacji.

Z KOŁA STUDENTÓW AKADEMJI GÓRNICZEJ. Dnia 21 bm. odbędzie się w sali Muzeum przemysłowego (ul. Smoleńska) o godz. 7 wiecz. odczyt p. inż. Bojemskiego p. t. „O amerykańskich maszynach wrębowych i metodach pracy na amerykańskich kopalniach węgla przy jednoczesnem wyświetlaniu filmu przedstawiającego urządzenia i pracę na amerykańskich kopalniach węgla.

PODRZUTEK. Wczoraj wieczorem znaleziono w bramie domu przy ul. Podzamcze 14 około dwumiesięczne dziecko, podrzucone przez nieznaną kobietę. Dziecię oddano do żłóbka.

P. wiceprezydent Wielgus pozwala na wywóz wędliny z naszego miasta

Wczoraj skonfiskowano na dworcu krakowskim Stanisławowi Chrzanowi 37 kg. wędlin, które usiłował wywieść z Krakowa. P. wiceprezydent Wielgus uwolnił te wędliny z rekwizycji i pozwolił na ich wywóz. Tak zaczyna p. wiceprezydent Wielgus swoją działalność w „obronie" aprowizacji miasta Krakowa.

Prezydjum miasta wobec lotów aeroplanów nad miastem

Prezydent m. Krakowa, po porozumieniu się z członkami prezydjum miasta, odniósł się wczoraj pisemnie do DOK w Krakowie z prośbą, aby władze wojskowe, ze względu na bezpieczeństwo mieszkańców miasta, zabroniły odbywania lotów aeroplanami nad miastem. W ostatnim czasie zaszły trzy wypadki katastrofy lotniczej w obrębie samego miasta. W pierwszym wypadku na Zwierzyńcu — gdzie zginęło dwóch lotników, a w drugim i w trzecim na Wesołej, t. j. koło ogrodu Strzeleckiego i ostatnie przy ul. Lubicz. Równocześnie prezydjum miasta zwróciło się do województwa, z prośbą o poparcie starań miasta u wojskowości. Jak się dowiadujemy, na najbliższem posiedzeniu Rady m. Krakowa ma być wniesiona interpelacja w sprawie ostatniej katastrofy lotniczej. Przez kilka dni bawił w Krakowie inspektor lotnictwa z Warszawy, który przeprowadził dokładne śledztwo w sprawie ostatniej katastrofy przy ul. Lubicz i przy tej sposobności zwizytował park lotniczy na Rakowicach.

Urzędnicy województwa krakowskiego dla województwa śląskiego

Jak się dowiadujemy, bawiący przed kilkoma dniami w Krakowie wojewoda śląski Szultis odbył konferencję z wojewodą krakowskim dr. Gałeckim w sprawie przydzielenia tutejszych urzędników do województwa w Katowicach. Na skutek tej konferencji w najbliższym czasie kilku urzędników ma odejść do województwa w Katowicach.

Podpalenie i śmierć podpalacza

We wsi Sadkowice w Radomskiem wynikł pożar w oborze gospodarza Tomasza Wrzochala, gdzies palił się parobek jego, 22-letni Stanisław Dziekan. Pożar szybko przeniósł się na sąsiednie zagrody i zabudowania gospodarcze, — przyczem spaliło się 12 stodół ze zbożem, sianem i słomą, 2 domy mieszkalne, 4 krowy, koń i dwie świnie. Ogólne straty wynoszą 171 miljonów. W akcji ratunkowej brała udział straż ogniowa z Solca nad Wisłą i policjanci.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że pożar powstał z podpalenia. Sprawcą tej zbrodni był wspomniany parobek Dziekan, na kilka dni przed podpaleniem ujęty na gorącym uczynku kradzieży i z tego powodu wydalony przez gospodarza.

Silnie zdenerwowany niepowodzeniami, jakie naraz go dotknęły, Dziekan oświadczył matce swojej, że popełni samobójstwo. W dwa dni potem oświadczeniu podpalił zabudowania swego gospodarza, przyczem sam zginął straszną śmiercią samobójczą.

—ooo—

SZYBKOŚĆ JAZDY SAMOCHODÓW W OBRĘBIE MIASTA. Magistrat wydał obwieszczenie, w którem podał do wiadomości rozporządzenie województwa, przepisujące szybkość jazdy automobili w obrębie miasta, a w szczególności w śródmieściu, na skrzyżowaniach dróg, skrętach, podczas mgły, błota i gołoledzi na 6 km. na godzinę, w dzielnicach zaś poza śródmieściem i na ulicach odpowiednio szerokich dla automobili osobowych na 10 km., ciężarowych 6 km. na godzinę. Równocześnie przypomina magistrat, że w myśl rozporządzenia ministerstwa robót publicznych oraz przepisów dla komunikacji w m. Krakowie obręcze kół automobili, o ile nie są gumowe, mają być gładkie, aby nie psuły nawierzchni; stosowanie urządzeń przeciwślizgowych (klamer, łańcuchów) dopuszczalne jest jedynie w czasie gołoledzi i śniegu; każdy automobil opatrzony być ma w sygnał ostrzegawczy o niskim tonie; na ruch pociągów drogowych, składających się z automobilu i jednego, lub kilku wozów przyczepnych należy uzyskać osobne zezwolenie w Dyrekcji Robót Publicznych; przejazd wszelkimi wozami i automobilami ciężarowymi w obrębie śródmieścia jest zakazany, z wyjątkiem ul. Franciszkańskiej, pl. WW. Świętych, Dominikańskiego i ul. Dominikańskiej, jak niemniej zakazany jest ruch wozów ciężarowych bez obręczy gumowych na ulicach asfaltowych, wreszcie samochodami i motocyklami itp. na całej Alei 3 Maja w czasie od 1 marca do 1 listopada. Niestosujący się ulegną karom do 100.000 mk, lub aresztem do 2 miesięcy.

KWIETNIOWA KADENCJA SĄDÓW PRZYSIĘGŁYCH, zakończyła się w dniu wczorajszym. Ostatnia rozprawa wyznaczona na wczoraj nie doszła do skutku, a to z powodu niejawienia się na niej świadków. Ubiegła kadencja była niezwykle krótka, gdyż trwała od 12 bm. do 20 bm. Następne kadencja rozpocznie się dopiero w czerwcu.

TEATRY I KONCERTY

ZAKOŃCZENIE STRAJKU W OPERZE. Jak nam dyrekcja teatru przy ul. Rajskiej komunikuje, pertraktacje z personalem doprowadziły do ugody i przedstawienia rozpoczną się **dziś** w sobotę operą „Żydówka". W niedzielę po południu „Traviata", wieczorem „Dookoła miłości".

ODWOŁANE PRZEDSTAWIENIE. Wczorajsze przedstawienie „Dybuka", którego miała wileńska trupa żargonowa powtórnie odegrać w Bagateli, zostało wczoraj rano odwołane. Podobno województwo dało się sterroryzować grupą awanturników ze strony „rozbojowców" i poradziło dyrekcji Bagateli, żeby przedstawienie żargonowe odwołała. Zamiast „Dybuka" powtórzono „R. H. inżyniera".

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. „Zmartwychwstanie", wymagające wielkiego wysiłku od aparatu technicznego teatru, uzyska w Krakowie oprawę najbardziej odpowiadającą intencjom autora, a obsadę ról przez najwybitniejsze siły artystyczne zapewnia mu godne wykonanie. Jutro po południu o godz. 3 i pół „Czupurek" B. Hertza.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś, jutro i przez następny tydzień do czwartku włącznie „R. H. inżynier" Winawera z pp. Gorayską, Kolman, Malicką, Ordyńską, Berskim, Kadenem, Winklerem i reż. Węgierko. Dzisiaj i jutro popołudniu po cenach zniżonych „Szkoła kokot" z pp. Wernicz i Dobrzańskim na czele.

JÓZEF ŚLIWIŃSKI, najznakomitszy polski pianista, genialny odtwórca Chopina, wystąpi w niedzielę, 22 bm.

MIECZYSŁAW MUENZ, świetny pianista, da się usłyszeć we czwartek, 26 bm. po powrocie z Ameryki.

RAUT NA BUDOWĘ DOMU MŁODZIEŻY I WYCIECZKOWEGO odbędzie się w sobotę w salach Starego Teatru. Początek o godz. 9 wieczorem. Pierwszą część wieczoru wypełni bogaty program artystyczny tak deklamacyjny, jak i śpiewny, tudzież taneczny artystów scen krakowskich, poczem nastąpią tańce. Bilety do nabycia w kawiarni Grand hotelu od 5—7 pop. Resztę biletów rozprzeda kasa Starego Teatru od 7.30 wieczorem.

Z Polski

WYJAZD PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ NA POMORZE. Prasa informuje, że oddawna przygotowywany wyjazd prezydenta Rzeczypospolitej na Pomorze nastąpi w niedzielę 22 bm. o godz. 9 wieczorem. Jak wiadomo, w swoim czasie przybyła do Belwederu specjalna delegacja Kaszubów, która zaprosiła prezydenta wraz z rodziną nad morze. Prezydentowi w podróży towarzyszyć będą szef kancelarji cywilnej Lenc, pułkownik Zaruski, rotmistrz Pusłowski, kapitan Meyer, porucznik Horodecki i porucznik Łaszkiewicz.

CHOROBA P. SIKORSKIEGO. W dniu wczorajszym prezydent Rzeczypospolitej odwiedził chorego prezydenta Rady ministrów gen. Sikorskiego w prywatnem mieszkaniu. Prezydent spędził u chorego blisko dwie godziny.

ZASĄDZENIE P. STROŃSKIEGO. Przed sądem okręgowym w Warszawie stanął wczoraj w charakterze oskarżonego z artykułu 154 (nieposzanowanie władzy) p. Stanisław Stroński, poseł i redaktor „Rzeczypospolitej", za artykuł „Zrywanie sejmu", zamieszczony w „Rzeczypospolitej" w czerwcu 1922 r. Sędzia okręgowy Dzierżawski skazał p. Strońskiego na **dwa tygodnie więzienia.** Wyrok ten zapadł już raz zaocznie. Skazany założył apelację.

PROCES MACHNY. W przyszłym tygodniu rozpocznie się w warszawskim sądzie okręgowym proces przeciwko atamanowi Machnie, osławionemu organizatorowi i przywódcy największej partji zielonej, która walczyła z bolszewikami. Ataman Machno oskarżony jest o szereg nadużyć i napadów bandyckich. Obrony podjęli się adwokaci Paschalski i Michalski.

—ooo—

Z zagranicy

UJĘCIE MILJARDOWEGO OSZUSTA. „Neues Wiener Journal" donosi z Berlina: Miljardowy oszust Filip Weissental, pochodzący z Galicji, który dnia 3 marca uciekł z Hamburga, dokonawszy oszustwa na przeszło 30 miljardów marek niemieckich, został ujęty w Buenos Aires.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA POLICYJNA DLA WALKI ZE ZŁODZIEJAMI. „Neue Freie Presse" donosi z Londynu, że prezydenci policji z Nowego Jorku i Londynu zamierzają zaprosić swych kolegów z głównych stolic Europy na konferencję z początkiem maja, celem naradzenia się nad zwalczaniem międzynarodowych złodziei hotelowych i nad zwalczaniem handlu zakazanemi artykułami odurzającemi.

WALKI W MUEHLHEIM. Komuniści i syndykaliści obsadzili centrum miasta i zabarykadowali wyjścia. Ratusz był ostrzeliwany przez zrewoltowany tłum, który splądrował składy broni. Prezydent rządu dyrygował do Mühlheim policję z Duisburga. W czasie wczorajszych wykroczeń bezrobotnych na placu Ratuszowym zostały dwie osoby ciężko ranione, a 15 lekko. „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Mühlheim, że położenie jest tam krytyczne. Wiele sklepów zostało splądrowanych, a kilka osób zostało zabitych.

NOWY REKORD W LOTNICTWIE. Lotnicy amerykańscy Mac Read i Kelly pobili rekord światowy, utrzymując się w powietrzu przez 36 godzin i 5 minut bez przerwy.

—ooo—

Repertuar

Teatr im. Jul. Słowackiego

Sobota: „Zmartwychwstanie".
Niedziela pop.: „Czupurek", wiecz.: „Zmartwychwstanie".
Poniedziałek: „Zmartwychwstanie".
Wtorek o godz. 6: „Czupurek" (szkolne).
Środa: „Zmartwychwstanie".
Czwartek: „Zmartwychwstanie".

Teatr Bagatela

Sobota popol.: „Szkoła kokot", wiecz.: „R. H. Inżynier".

Teatr miejski Opera i Operetka

Sobota: „Żydówka" z gościnnym występem Manna i Stokowskiej.
Niedziela pop.: „Traviata", wiecz.: „Dookoła miłości".

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39).
Początek o godz. 7 wieczór.

Niedziela: Antoni Waśkowski: „Wieczór autorski".
Poniedziałek: Ks. Feliks Hortyński: „Filozofja Bergsona".

—ooo—

Przegląd gospodarczy

—o—

Kraków, 21 kwietnia.

Z TARGU. Na wczorajszy targ dowieźli wieśniacy w wielkiej ilości nabiału. To też cena, zwłaszcza jaj obniżyła się dość znacznie. Litr mleka zbieranego kosztował 1300—1400 marek, niezbieranego 1800—2000 marek, śmietany słodkiej 2400—2600 marek, kwaśnej 3600—4000 marek; 1 kg. masła 30.000—33.000 marek, sera 6000—7500 marek jaja za sztukę płacono po 320—350 marek. Ceny drobiu: kura 18.000—40.000 marek, kogut 15.000—30.000 marek, kaczka 20.000—25.000 marek, gęś 35.000—80.000 marek, indyk 90.000—120.000 marek. Za 1 kg. karpia płacono 24.000—26.000 marek, za szczupaka 25.000 marek, za lina 18.000 marek.

GIEŁDA ZBOŻOWA W KRAKOWIE

Kraków. 20 kwietnia. (PAT). Mąka żytnia 70% 237.500, otręby żytnie 61.000—63.000, jęczmień 110.000, kasza jęczmienna 185.000, żyto 150.000, pszenica 245.000, owiec 145.000—151.000. Tendencja silna. Dowóz średni.

KARY ZA ZWŁOKĘ

Izba skarbowa zwraca uwagę interesowanych, że z dniem 26 kwietnia wchodzi w życie ustawa z 9 marca br. o karach za zwłokę w razie nieuiszczenia w terminie płatności podatków, opłat stemplowych i elienacyjnych oraz dodatków samorządowych do tych podatków i opłat, w wysokości 10% miesięcznie, oraz o podwyższonych znacznie kosztach egzekucyjnych. Od obowiązku uiszczenia kar za zwłokę w pełnej ustawowej wysokości nie zwalnia płatnika udzielenie przez władzę skarbową zwłoki lub rat do spłaty zaległości. Celem uniknięcia tych dotkliwych kar i kosztów egzekucyjnych powinni interesowani we własnym interesie pospieszyć przed 26 kwietnia z wyrównaniem wszelkich zaległości podatkowych i należytościowych czyto bezpośrednio w kasach skarbowych, czy za pomocą czeków PKO.

—ooo—

AKCJA PRZECIW WZROSTOWI KURSU DOLARA

Warszawa. (Tel. wł. „Narzodu"). Ministerstwo skarbu wydało szereg zarządzeń dla opanowania kursu dolara.

SPADEK MARKI NIEMIECKIEJ

Berlin. (PAT). Rokowania rządu z dyrektorjum banku Rzeszy trwają w dalszym ciągu. Wczoraj odbyła się u kanclerza przy udziale ministra finansów konferencja z dyrektorem i wicedyrektorem banku Rzeszy w sprawie spadku marki. Pozatem kanclerz konferował w tejsamej kwestji z naczelnymi dyrektorami wszystkich banków berlińskich.

Berlin. (PAT). Kanclerz odbył dłuższą konferencję z wszystkimi przywódcami stronnictw niemieckich z wyjątkiem komunistów w sprawie stabilizacji marki. Kanclerz przedstawił, co rząd w tej sprawie uczynił i co w dalszym ciągu uczynić zamierza. Wyjaśnienia kanclerza spotkały się z aprobatą przedstawicieli frakcji.

Wiedeń. (AW). Z Berlina donoszą, że rząd celem podniesienia kursu marki wyda ustawę uniemożliwiającą dowóz artykułów, prócz tego wprowadzi się przymus zgłaszania prywatnego zapotrzebowania dewiz. „Vossische Ztg." domaga się scentraliozwania handlu dewizami, przyczem oświadcza, że Austrja w tym wypadku nie powinna służyć jako przykład odstraszający, ponieważ w Austrji popełniono ten błąd, że scentralizowano handel dewizami, nie otworzywszy najprzód funduszu dewiz dla pokrycia realnego zapotrzebowania kół gospodarczych.

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 20 kwietnia (PAT). Giełda. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 48200—46750, sprzedaż 46980, kupno 46520, korony czeskie 1400, marki niemieckie 1'80—1'70.

Czeki: Belgja 2740—2753—2727, Berlin 1'80—1'70, sprzedaż 1'72, kupno 1'68, Gdańsk 1'80—1'70, sprzedaż 1'72, kupno 1'68, Londyn 226.000—218500, sprzedaż 219500, kupno 217500, Nowy York 48200—46750, sprzedaż 46980, kupno 46470, Nowy York drobne sprzedaż 46930, kupno 46470, Paryż 3270—3140, sprzedaż 3155, kupno 3125, Praga 1455—1430, Szwajcarja 8780—8450, sprzedaż 8490, kupno 8410, Wiedeń 0'71 i 1 czwarta, 0'71, kupno 0'70, Włochy 2400.

Zurych 20 kwietnia (PAT). Zamknięcie giełdy: Berlin 0.02.21, Holandja 215 i 3 czwarte, Nowy York 550 i pół, Londyn 25.31, Medjolan 27.32, Paryż 36.72, Praga 16.41, Budapeszt 012, Belgrad 5.55, Sofja 4.15, Warszawa 0.01.25, Wiedeń i austr. korona stemplowana 0.007.7 i pół.

Giełda krakowska z 20 kwietnia

Waluty i dewizy	Waluta markowa: gotówka (banknoty): Kupno	Sprzedaż	czeki, przekazy, wpłaty: Kupno	Sprzedaż	Transakcje
Dolary St. Zjed.					47500
„ kanad.					
Franki franc.					3025
„ belgijs.					
„ szwajc.					8750
Funty szterl.					220000
Marki niemiec.					1·94
Korony austr.					0·67½
„ czesko-sł.					1400
„ węgiers.					
„ duńskie					
Lei rumuńskie					
Liry włoskie					
Floreny holen.					18000

Akcje bankowe	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I–VIII	8000	9000	8300—8800
Bank Hipoteczny	7000	9000	
Bank Małopolski	7500	8500	
Ziemski Bank Kredyt.	5500	7000	
Powszechny Bank Kredyt.	3000	4000	
Akc. Bank Związkowy I-IX			2000
Bank Komercjalny I—IV	1500	1800	
Bank Kred. w Warszawie	24000	26000	
Bank Związ. Spółek Zarob.	55000	58000	
Bank Ziemski, Łańcut	500	600	
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—IV em.	6000	7500	6000—7250
„Impex"	550	650	600—625
„Pharma" (B. Jawornicki)	27000	32000	28000—30000
„Polski Glob"	1800	2100	
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	5500	6500	5800—6500
Zieleniewski I—IV em. „ex"	165000	185000	168000—180000
Warsz. Parowozy I—III em.	38000	43000	40000—42000
H. Cegielski, Poznań I-VIII	215000	255000	215000—250000
„Potęga" Tow. huty żel.			
„Lemiesz"			
„Trzebinia" I—V „ex"	34000	39000	35000—38000
„Pocisk"	12000	15000	14000
Automotor	6000	7500	
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	130000	145000	130000—145000
Siersza	130000	145000	135000—142000
Tepege I—IV	46000	51000	47500—50000
Polska Nafta	17000	19000	18000—18500
Oikos			
Pezet	9000	11000	
Strug	12000	15000	13000—14000
Syndykat Koszyk., Kraków	6500	7500	
Tłuszcze Trzebinia	43000	48000	47000
„Krakus" I—VI em.	25000	30000	27500—28500
Porcelana Ćmielów	38000	43000	39000—40000
Fabr. cukru w Chodorowie	78000	85000	80000—83000
Elektr. Siersza I—IV em.	12000	15000	12275—14750
Zakłady przem. „Ryngraf"			
S. W. Niemojowski	45000	50000	48000
Fabr. kapel. w Myślenicach	5000	6000	

Zjazd komunistów

Moskwa. (PAT) Na zjeździe partji komunistycznej Stalin wygłosił referat organizacyjny, w którym między innymi stwierdza, że partja obecnie liczy 400.000 członków, to jest **mniej,** niż w roku zeszłym. Jednakże ilość komunistów w zarządach związków robotniczych w porównaniu z rokiem zeszłym wzrosła z 7 i pół proc. na 10 i pół proc. Stalin podkreśla konieczność stworzenia sieci wielkich bezpartyjnych związków, przy pomocy których partja mogłaby kierować klasą robotniczą i włościańską. W tym celu należy stworzyć związki zawodowe, związki kooperatyw, związki młodzieży i szkoły komunistyczne.

SKŁADKI

—o—

NA RZECZ TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ tow. Polewka Antoni 5000 mk, tow. Emanuel Rosenzweig 10.000 mk.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: Płk. Rudolfowie Obraczagowi w dniu imienin oficerzy i urzędnicy wojsk. C. S. A. Nr. 4 w Krakowie, ppłk. Rudolfowie Obraczagowi w dniu imienin chorążowie C. S. A. Nr. 4 w Krakowie, Jędrzej, Halszka i Stanisław Strońscy, urzędnicy kasy głównej PKO. marzec 1923, pamięci Karola Jahody poległ. na polu chwały — brat i siostra, pamięci Karola Jahody, poległ. na polu bitwy — rodzice (4 ceg.), ludność polska Moline Minoi U. S. A.

Koncepcja piastowo-chjeńska ostatecznie rozbita

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 20 kwietnia.

Dziś przybył do Sejmu p. Witos i odbył szereg konferencyj z posłami Piasta. Naogół panuje przekonanie, że **rokowania o utworzenie większości piastowo-chjeńskiej są już całkowicie rozbite i że wszystkie zabiegi spełzły na niczem.** NPR, o której względy w ostatnich dniach tak usilnie zabiegano, zachowała się wobec koncepcji p. Witosa **jak najbardziej wrogo.** W NPR zarysowały się dwa kierunki: pierwszy liczący tylko 2 zwolenników, był za przystąpieniem do większości, drugi reprezentowany przez prezesa partji, pos. Popiela i pos. Chądzyńskiego, oświadczył się jak najkategoryczniej **przeciw udziałowi** NPR w kombinacji z Piastem i chjeną. Dziś posłowie NPR w prywatnych rozmowach z posłami Piasta i chjeny oświadczyli się **przeciw udziałowi** w rokowaniach. W rezultacie **dzień jutrzejszy będzie dniem rozczarowania dla tych, którzy liczyli na obalenie p. Sikorskiego.**

Witos, którego zachowanie się zdradza wielki niepokój, jest w bardzo złym humorze. Liczył on, że w jego nieobecności p. Kiernik doprowadzi rokowania do końca. Tymczasem pos. Kiernik w Sejmie wcale się nie pokazał i przysłał list, że jest ciężko chory, a dopiero po przyjeździe Witosa wyzdrowiał i przybył do Sejmu.

Dzisiejsza „Gazeta Warszawska" **daje wyraz** obecnym życzeniom endecji. „Gazeta Warszawska" zwraca się z apelem do p. Sikorskiego i pisze: „P. generał Sikorski odda usługę, którą wysoko cenić będzie ogół, ten nawet, który nie należy do jego wielbicieli, **jeżeli postawi kwestję zaufania".** Chjena widzi, że nie może obalić Sikorskiego i dlatego prosi go, aby dobrowolnie odszedł, nie licząc się z tem, że gdyby Sikorski odszedł, utworzyłby się **rząd, obliczony tylko na kilka tygodni,** jak to powiedział marszałek Trąmpczyński. W kraju zapanowałby taki **zamęt, jakiego dotąd nie było.**

Warszawa, 20 kwietnia.

Dziś obradują w dalszym ciągu ziemianie nad stosunkiem do koncepcji Witosa. Panuje przekonanie, że ziemianie wypowiedzią się oficjalnie **przeciw udziałowi chjeny w większości z Witosem.** Większość mowców wypowiedziała się za stanowiskiem Trąmpczyńskiego w sprawie wykonania reformy rolnej. Wogóle można wyczuć **wielką nieufność wobec PSL Piast.**

Większość uniwersytetów przeciw numerus clausus

(PAT). Warszawa, 20 kwietnia.

Podkomisja **oświatowa** rozpatrywała opinje uniwersytetów w sprawie „numerus clausus". Z nadesłanych opinji wynika, że **większość ich jest przeciwna wprowadzeniu numerus clausus.** Opinje nadeszły:

1) uniwersytet krakowski: wydział medyczny i teologiczny — za, wydział filozoficzny i prawny — **przeciw,**
2) akademja górnicza w Krakowie — za,
3) uniwersytet lwowski: wydział prawny — za, wydziały medyczny i filozoficzny zastrzegły sobie **wolną rękę,**
4) uniwersytet poznański — za,
5) politechnika lwowska: wszystkie wydziały za, z wyjątkiem wydziału ogólnego,
6) uniwersytet warszawski: wydział teologiczny katolicki — za, wydział teologiczny protestancki **przeciw,** wydziały: prawny, filozoficzny i medyczny — **przeciw,**
7) politechnika warszawska: wszystkie wydziały — za,
8) uniwersytet wileński: **wydział prawny i medyczny — przeciw,** wydziały: humanistyczny i sztuk pięknych — za,
9) akdemja weterynarji we Lwowie — za,
10) szkoła gospodarstwa wiejskiego w Warszawie — **przeciw.**

Zniesienie kary śmierci za przestępstwa urzędnicze

Projekt amnestji ma być rozszerzony

(PAT). Warszawa, 20 kwietnia.

Na posiedzeniu komisji **prawniczej** przyjęto w II i III czytaniu wniosek pos. tow. Marka w sprawie **zniesienia ustawy marcowej urzędniczej.** W miejsce tej wyjątkowej ustawy wejdą przepisy powszechnych ustawy karnych dzielnicowych. Wobec zgodnego stanowiska komisji obecny na posiedzeniu minister sprawiedliwości zobowiązał się wezwał prokuratury **do odpowiedniego złagodzenia kar** we wszystkich sprawach, załatwionych na podstawie ustawy marcowej. Następnie pos. tow. **Lieberman** referował rządowy projekt **amnestji** z powodu uznania granic państwa. W dyskusji uznano projekt rządowy za **niewystarczający.** Wszyscy mowcy oświadczyli się **za rozszerzeniem amnestji na czyny z pobudek politycznych i społecznych, ekonomicznych, narodowościowych i religijnych.** Jednocześnie podniesiono konieczność złagodzenia kar za przestępstwa. Głosowanie nad ustaleniem rozmiarów amnestji odroczono do środy dnia 28 bm. Dla załatwienia sprawy projektu wybrano podkomisję, w skład której weszli Zygmunt Seyda, Lieberman, Bitner, Marek i Śmiarowski.

Konferencja na obsadzonem terytorjum

FRANCUZI PEWNI WYGRANEJ

Wiedeń. (PAT) „Neue Freie Presse" donosi z Paryża: „Petit Parisien" donosi z konferencji ministrów francuskich z przedstawicielami mocarstw koalicyjnych, odbytej na obsadzonem terytorjum, **że na konferencjach tych omawiano liczne sprawy dotyczące organizacji produktywnych zastawów, a dalej sprawę powołania kolejarzy francuskich i belgijskich na teren okupacyjny.** Minister Le Troquer oświadczył przedstawicielowi „Petit Parisien": Jestem szczęśliwy z powodu mojej podróży i z powodu osiągniętych dotąd wyników. Teraz można już powiedzieć, że **gra zostala wygraną.**

DALSZY BIERNY OPÓR

Berlin. (AW) Jak donoszą z Essen, delegaci pracodawców i robotników wszystkich gałęzi gospodarczych okupowanego terytorjum postanowili **kontynuować bierny opór wobec akcji francusko-belgijskich.** Równocześnie wypowiedzieli się z całą stanowczością przeciw czynnemu charakterowi oporu, odrzucając wszelką inicjatywę w tym kierunku. Według odnośnej rezolucji celem biernego oporu jest **spowodowanie rokowań** na platformie równouprawnienia.

PROJEKT KOMISJI REPARACYJNEJ

Paryż. (AW) „Journal" donosi: Prezydent komisji reparacyjnej wręczył wczoraj Poincaremu projekt, wypracowany w porozumieniu z belgijskim delegatem komisji reparacyjnej Delacroix. Projekt ten przewiduje rozwiązanie kwestji reparacyjnej zapomocą **gospodarczych układów z Niemcami.** Niema już w nim mowy o ustalonej swego czasu w Londynie sumie 132 miljardów marek w złocie, natomiast projekt żąda natychmiastowej zapłaty kosztów potrzebnych na odbudowę zniszczonych terytorjów. Na razie żąda się **36 miljardów marek w złocie.** aby jednak podwyższych tę kwotę, projektowane są układy **z przemysłowcami** niemieckimi, dotyczące rozdziału koksu i kruszców między Francję i Belgję. Angielscy i włoscy delegaci komisji reparacyjnej otrzymają zapewnienie, że Francja i Belgja nie dążą do nowej hegemonji, lecz idzie im jedynie o sprawiedliwe załatwienie kwestji reparacyjnej.

ANGIELSKIE SFERY HANDLOWE ZA ZAKOŃCZENIEM AWANTURY NAD RUHRA

Wiedeń. (AW) Według „Neue Freie Presse" doroczne zebranie angielskich Izb handlowych było wyraźną manifestacją sfer handlowych za możliwie szybkiem zlikwidowaniem konfliktu w zagłębiu Ruhry. Przewodniczący stwierdził, że wobec wielkiej gospodarczej depresji, jaką przedstawia obecnie cały świat, zachodzi konieczność nawiązania ściślejszych stosunków handlowych w obrębie imperjum brytyjskiego. Nowowybrany przewodniczący Balfour, wygłosił mowę, w której dał wyraz zapatrywaniu angielskich sfer handlowych na politykę rządu brytyjskiego odnośnie do problemu reparacyjnego. Między innemi nie pochwalał on taktyki rządu, która wzbudza tylko niepewność szkodzącą w dużej mierze pokojowi światowemu. Powzięto rezolucję, w której oświadczono się za oddzieleniem kwestji zabezpieczenia Francji od problemu reparacyjnego oraz za rozumnem wyrównaniem wzajemnych długów między sprzymierzonymi jako warunkiem uregulowania kwestji reparacyjnej.

Komisje sejmowe

(PAT) Warszawa, 20 kwietnia.

Na posiedzeniu komisji **skarbowej** pos. Łypacewicz referował projekt ustawy o podatku gruntowym z poprawkami komisji. Art. I. o podwyższeniu podatku gruntowego stokrotnie w stosunku do podatku z r. 1922 **przyjęto** jednomyślnie. Ożywioną rozprawę wywołał art. 14-ty o progresji. Pos. Bogusławski zgłosił wniosek podający nową skalę progresji, która będzie się zaczynać przy obszarze 100 morgów od 25 proc. i dochodzić przy obszarze ponad 3000 morgów do 200 proc. Rozprawy nie ukończono.

Komisja **rolna** prowadziła dalszą dyskusję nad projektem ustawy o komasacji gruntów. Rozpatrywano artykuły od 17—34.

Komisja **administracyjna** przyjęła z poprawką pos. tow. **Pragera projekt ustawy o dokonywaniu zmian granic miejskich w byłej dzielnicy austrjackiej. Odrzucono** wniosek klubu białoruskiego i ukraińskiego w sprawie aresztowanych biskupów prawosławnych. **Wniosek żądał utworzenia podkomisji sejmowej dla zbadania tej sprawy i wypuszczenia na wolność biskupów Pantalejmona i Włodzimierza, osadzonych w klasztorach, wreszcie pozwolenia na powrót do Polski biskupów Eleuteryusza i Sergiusza. Klub białoruski wobec tego wyniku obrad zgłosi wotum separatum.** Referentem na plenum wybrany został pos. Wyrębowski.

—ooo—

Senat przeciw świętu robotniczemu

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Na żądanie senatorów PPS odbyło się w piątek posiedzenie konwentu seniorów Senatu, na którem senatorowie PPS domagali się, aby wyznaczone na 1 maja posiedzenie Senatu zostało odwołone. Konwent wobec tego żądania zajął **stanowisko odmowne** i orzekł, że posiedzenie odbędzie się.

Kredyty dla kooperatyw

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia komitetu ekonomicznego Rady ministrów będzie w dalszym ciągu sprawa kredytów dla kooperotyw oraz ustalenie ceny mąki poznańskiej.

Ugoda między ziemianami a robotnikami rolnymi

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Trwające od kilku miesięcy rokowania między Związkiem ziemian a organizacją robotników rolnych zostały ukończone.

Podróż premjera do Lwowa

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Premjer Sikorski, który z powodu choroby **nie będzie mógł** towarzyszyć prezydentowi Rzeczypospolitej w podróży na Pomorze, wyjedzie w najbliższych dniach do Lwowa.

Ordery

Warszawa (tel .wł. „Naprzodu"). Z okazji uroczystości 3 Maja otrzymają order „Polonia restituto" I klasy premjer Sikorski i minister spraw zagranicznych Skrzyński.

Rozgraniczenie polsko-rosyjskie

Moskwa (PAT). Dnia 19 b. m. przybyła do Moskwy polska delegacja graniczna w liczbie 8 osób, pod przewodnictwem Leona Wasilewskiego dla ostatecznego zakończenia prac komisji granicznej polsko-rosyjskiej.

Senat znowu zmienił ustawę uchwaloną przez Sejm

Wrszawa. (PAT). Senacka komisja prawnicza rozpatrywała projekt ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Projekt przyjęto **ze znacznemi poprawkami**. Między innemi art. 9-ty o nałożeniu rygoru podatkowego na wolne zawody: inżynierów, lekarzy, dentystów, notarjuszy, artystów, architektów itd., postanowiono **skreślić** i wyrażono opinję, by do tej kategorji stosować zasady podatku zarobkowego.

Po uroczystościach wileńskich

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu“). Wczoraj powrócili z Wilna szef sztabu marszałek Piłsudski, oraz ministrowie Darowski i Marynowski, którzy brali udział w obchodzie rocznicy przyłączenia Wilna do Polski.

Zmiany w dyplomacji polskiej

Warszawa (PAT). Minister spraw zagranicznych przeniósł z dniem 1 maja sekretarza poselstwa w Kopenhadze, F. Frankowskiego, na takie samo stanowisko w Watykanie; sekretarz poselstwa w Watykanie, Ignacy Skrzyński, przeniesiony został do Londynu, radca poselstwa w Wiedniu, Karol Romer, odwołany został do centrali; publicysta Wincenty Rzymowski wyjechał 20 bm. do Rzymu, gdzie obejmie referat prasowy przy poselstwie w Kwirynale.

Kandydat na posła w Berlinie

Warszawa (PAT). „Kurjer Poranny“ donosi: Minister Kazimierz Olszowski przybył z Drezna do Warszwy w związku z uczynioną mu propozycją objęcia stanowiska posła w Berlinie.

Odłożenie rokowań handlowych z Rosją

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu“). Rokowania handlowe z Rosją, które miały się rozpocząć po świętach, zostały odłożone na czas nieograniczony.

Międzynarodowy kongres socjalistyczny

Berlin (AW). Według „Vossische Zeitung“, **nie ulega wątpliwości, iż międzynarodowy kongres socjalistyczny, który odbędzie się w maju w Hamburgu, doprowadzi do odbudowy Międzynarodówki socjalistycznej.** Nowa Międzynarodówka nazwana zostanie „Międzynarodówką robotników socjalistycznych“. Na kongresie hamburskim spodziewana jest energiczna opozycja ze strony dwóch nielicznych ugrupowań socjalistycznych rewolucyjnych, a mianowicie rosyjskich socjal-rewolucjonistów i grupy niemieckich niezależnych Ledeboura.

Znowu pogłoski o koncentracji wojsk sowieckich

Belgrad. (AW) Według doniesień tutejszej „Tribuny“ z Budapesztu, koncentracja wojsk sowieckich na granicy besarabskiej zbudziła w rumuńskich kołach rządowych duże zaniepokojenie. W razie komplikacyj wojennych zamierza się rząd rumuński zwrócić o pomoc do państw małej ententy.

Choroba Trockiego

Ryga. (PAT). Tutejsze dzienniki donoszą, że Trocki jest poważnie chory, aczkolwiek prasa sowiecka stara się to zataić. Podobno stwierdzono, że jest chory na raka w żołądku.

Rekonstrukcja gabinetu Bonara Lawa

Londyn (PAT). „Pall Mal Gazette“ donosi, że Chamberlain, Robert Horne i Wortington Evans mają wstąpić do gabinetu.

Irlandja prosi o przyjęcie do Ligi narodów

Londyn (PAT). W senacie irlandzkiego państwa doniósł minister spraw zagranicznych Fitzgerald, że południowo-irlandzki rząd postanowił wnieść prośbę o przyjęcie do Ligi narodów.

Walki w Irlandji

Londyn (PAT). Z Dublina donoszą, że walka między wojskami rządowemi a powstańcami, którzy się zabarykadowali w jaskini koło wybrzeża Shannon, zakończyła się. Powstańcy poddali się. Trzej powstańcy, którzy próbowali uciec, utonęli.

Gruzja prosi Ligę narodów o pomoc

Genewa (PAT). Przedstawiciel gruzińskiego rządu narodowego wystosował do Rady Ligi narodów notę, w której protestuje przeciwko okupowaniu Gruzji przez wojska sowieckie i prosi o wysłanie specjalnej komisji Ligi narodów dla stwierdzenia aktów barbarzyństwa, jakiego się wojska te dopuszczają.

Skarby króla Nikity

Wiedeń. (AW). „Neue Freie Presse“ donosi z Zagrzebia, że w Cetynji wygrzebano cztery wielkie skrzynie z kosztownościami i z tajnem archiwum byłego króla czarnogórskiego Mikołaja. Skrzynie te zkopane zostały w roku 1916 przed ucieczką rodziny królewskiej.

Z ruchu socjalistycznego

—o—

ZJAZD STOW. „SIŁA“ W CHRZANOWIE

Dnia 8 kwietnia odbył się w Chrzanowie pierwszy zjazd Stowarzyszenia młodzieży robotniczej „Siła“ Małopolski, Śląsków Cieszyńskiego i Górnego, Zagłębia naftowego (Krosno), w obecności przedstawicieli Stowarzyszeń pokrewnych z Warszawy, Czechosłowacji oraz Związku teatrów robotniczych w Warszawie. Na zjeździe zjawili się posłowie towarzysze Tadeusz Reger i Biniszkiewicz. Delegatów przybyło 86, gości zaś 45 osób. Zjazd zagaił tow. Papuga, przewodniczący Stow. „Siły“ w Małopolsce, witając serdecznie zebranych, odczytał nadesłane telegramy, oraz porządek dzienny zjazdu. Przystąpiono do sprawozdań, Za okręg cieszyński złożył sprawozdanie tow. Harok, za Górny Śląsk tow. Sławik, redaktor „Gazety Robotniczej“ i przewodniczący Stow. „Siły“ na Górnym Śląsku; za Małopolskę tow. Gołąb. Po krótkiej dyskusji nad sprawozdaniem przemawiał poseł tow. Reger, który w dłuższem przemówieniu skreślił historję ruchu oświatowego wśród robotników, zwłaszcza Stow. „Siły“,

Na wniosek tow. Pająka nastąpiła wspólna fotografja.

Następnie tow. Andrzej Radek z Warszawy wygłosił referat o zadaniach teatru wśród robotników i o jego znaczeniu dla szerokich mas pracujących. Tow. J. Lizak z Czechosłowacji mówił o zadaniach organizacji oświatowej wśród młodzieży robotniczej. Uchwalono następujące rezolucje:

Do najważniejszych zadań ruchu proletarjackiego należy praca wychowawcza wśród młodzieży. Toteż obowiązkiem każdego klasowo uświadomionego robotnika jest, aby się zajął gorąco sprawą wychowania i zorganizowania młodzieży robotniczej. Takie zadanie spełnia Stowarzyszenie młodzieży robotniczej „Siła“, do którego powinni należeć wszyscy młodociani robotnicy. W tym kierunku pracować jest obowiązkiem każdego robotnika. Trzeba uszlachetnić ducha i wychować zdrowo fizycznie i moralnie naszą młodzież i rozbudzić w niej świadomość klasową. Stow. „Siła“ będzie zbudowane na zasadach socjalistycznych i uważa dziś za najważniejsze następujące zadania: 1) wychowanie fizyczne (gimnastyka, sport, lekkoatletyka); 2) wychowanie kulturalno-oświatowe; 3) uszlachetnienie duszy młodzieży przez pielęgnowanie literatury i sztuki. Aby cel ten osiągnąć, należy: Ustanowić jednolite kierownictwo Stowarzyszeń „Siła“, wybierane przez zjazd ; 2) założyć główny organ kulturalno-oświatowy Stowarzyszenia; 3) utworzyć główną sekcję oświatową, która się zajmie urządzeniem odczytów i wykładów; 4) wyłonić sekcję dramatyczną, która zajmie się zorganizowaniem sceny robotniczej; 5) stworzyć sekcję gimnastyczną i sportową.

Szczególną uwagę należy poświęcić wychowaniu dziatwy szkolnej. Ćwiczenia mogą odbywać się w lecie na wolnej przestrzeni, zaś w zimie o ile możliwości w salach zamkniętych.

Aby pracę udoskonalić także pod względem techniczno-organizacyjnym, poleca zjazd zaprowadzić jednolite wkładki i marki. Przy wkładkach członkowskich należy pobierać opłatę za pisma oświatowe, które członkowie pobierać będą obowiązkowo.

Zjazd wyraża to przekonanie, że zbudowane na tych zasadach Stowarzyszenie spełni zupełnie misję swoją.

Następnie przyjęto jednomyślnie wniosek wyłączenia Koła warszawskiego do okręgowego Stowarzyszenia „Siły“. Następnie uchwalono wniosek tow. Karola Gołąba, polecający Głównemu zarządowi, aby dążył do: a) organizowania Kół „Siły“ w Związku teatrów robotniczych w Warszawie; b) scentralizowania wszystkich bibljotek teatralnych w okręgach; c) przeprowadzenia praktycznych kursów dla reżyserów; d) opracowania przy pomocy kół programu prac z uwzględnieniem występów pod gołem niebem; e) usunięcia suflera ze sceny we wszystkich zespołach sceny robotniczej „Siły“; f) stworzenia w okręgach doborowy zespół teatralny. Dochód z przedstawień przeznaczony będzie na rzecz sekcii teatralnej.

Do Głównego Zarządu „Siły“ wybrani zostali towarzysze: Jan Papuga, przewodniczący, Sławik Henryk, zastępca, Karol Gołąb, sekretarz, Herman Majer, zastępca, Tłołka Józef, skarbnik, Swaczyn zastępca; następnie jako członkowie weszli tow.: Józef Harok, Antoni Pająk, Andrzej Radek, posłowie Reger i Biniszkiewicz.

Po zamknięciu numeru

—o—

Tajemniczy zamach na rektora Natansona

W piątek o godz. 11 w nocy bomba, podłożona przez niewiadomych sprawców pod dom rektora Uniw. Jagiell. Natansona przy ul. Studenckiej, wybuchła, wyrywając drzwi i demolując dom.

Szyby w domu rektora zostały wybite, jak również w domu naprzeciwko, wskutek eksplozji wypadły szyby pierwszego i drugiego piętra. Cały chodnik zasypany jest szkłem i odłamkami muru. Na miejsce zbrodniczego zamachu przybyła natychmiast policja.

ROZMAITOŚCI

—o—

NOWE ZASTOSOWANIE AEROPLANÓW

W Port Jervis, nad ujściem rzeki Delevare, w stanie Nowego Jorku, utworzyła się na rzece gruba powłoka lodu, utrudniająca komunikację okrętową. Dla usunięcia tej przeszkody użyto oryginalnego sposobu. Mianowicie wysłano trzy aeroplany, które lecąc nad rzeką, rzucały na lód bomby w pewnej odległości jedna od drugiej. W ten sposób w bardzo krótkim czasie pogruchotane lody spłynęły z łatwością w dół rzeki, otwierając drogę okrętom. Uniknięto przytem niebezpieczeństwa powodzi, grożącego wskutek tworzenia się zatorów.

Związki i zgromadzenia

—o—

LISTY WPISU DO KRAKOWSKIEGO KOMITETU MAJOWEGO należy zwrócić sekretarjatowi Rady Robotniczej najdalej w niedzielę 22 kwietnia. **Rada Robotnicza.**

STOWARZYSZENIE CZELADZI MURARZY I CIEŚLI zawiadamia swych członków, że na mocy § 3 statutu odbędzie się 22 kwietnia br. o godz. 10 rano walne zebranie w magistracie w sali konferencyjne. Na walne zebranie wstęp tylko za okazaniem karty wyzwolin. Za czeladź: Kaim Wincenty, Oramus Józef.

CENTRALNY ZARZĄD ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU DRZEWNEGO odbędzie posiedzenie w niedzielę 22 kwietnia o godzinie 12 w południe. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. — Wymagana jest obecność wszystkich członków i komisji kontrolującej.

M Kmiecik. B. Jaroszewski.

ZGROMADZENIE OGÓLNE PRACOWNIKÓW ZAKŁADÓW WOJSKOWYCH odbędzie się w dn. 24 bm. o godzinie 4.30 przy ul. Dunajewskiego 5 II p. Sprawy b. ważne.

W BORKU FAŁĘCKIM w poniedziałek dnia 23 kwietnia b. r. odbędzie się odczyt Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza.

W MYŚL HASŁA: „WIEDZA, TO POTĘGA!“, zwracamy się do wszystkich Towarzyszów i Towarzyszek o ofiarowanie **Bibliotece Domu Robotniczego** w Krakowie przeczytanych, zbędnych siążek i każdej treści, roczników pism ilustrowanych i fachowych, książek dla dzieci tp. Książki takie znajdują się w każdym domu! Leżą bezpożytecznie, a tymczasem wielkie masy ludu łakną lektury! Nie zwlekajcie, zawiadomcie nas Towarzysze i Towarzyszki, a wyślemy po odbiór ich! Adres: Dunajewskiego 5. **Zarząd Biblioteki.**

SEKRETARJAT UNIWERSYTETU LUDOWEGO urzęduje we wtorki, czwartki i soboty od 7—8 wieczorem w lokalu Związków Zawodowych ul. Dunajewskiego 5, II. p.

ROBOTNICZA OCHRONA LOKATORÓW mieści się w sekretarjacie Rady rob. przy ul. Dunajewskiego 5 II p.

Pończochy

i skarpetki naprawia: Szlak 13, III. p., szklane drzwi na lewo. 3558

Francuskiego szybko, znakomitą metodą, uczy siła rutynowana. Pawia — 8 — parter, od 4—7. 3556

Biurko antyczne (sekretarzyk) okazyjnie do sprzedania w Salonie Sztuki współczesnej i antycznej Stefana Podworskiego, ul. św. Jana 14, II. piętro. 3555

Szukam stancji z piecem kuchennym lub bez za odstępne lub w naturze. Zgłoszenia: Wielopole 5, Dużyk. 3559

Kominiarski czeladnik potrzebny lub uczeń na ukończenie nauki za umówionem wynagrodzeniem. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków nadsyłać: Antoni Ludwikowski, Wadowice. 3544

Zgubione dokumenty wojskowe na nazwisko Józef Marczewski, wystawione przez P. K. U. Kraków, unieważnia się. 3557

Skradzioną kartę zwolnienia 17 pułku piechoty, wystawioną przez P. K. U Rzeszów dla Flanciszka Zaremby unieważnia się.

„MAŁOPOLSKIE SPÓŁKI AKCYJNE"

KSIĘGA

INFORMACYJNO-ADRESOWA

zawierająca spis oraz szczegółowe cyfry i dane wszystkich Spółek Akcyjnych w Małopolsce w opracowaniu **Dra B. Joseferta**, sekretarza Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie i **Tadeusza Rzepeckiego**

opuściła prasę.

Do nabycia: w sekretarjacie Izby Handl. i Przem. w Krakowie,
w Powsz. Biurze Reklamy „Prasa" w Krakowie, Karmelicka 16.

Cena egz. Mk 5000, z przesyłką pocztową 5500.



Najlepszy trunek do picia

Staropolski Miód wyborny

PIAST

KRAKÓW

BARSKA 5 TELEF 3007

XXV. roczne Walne Zgromadzenie

Członków Spółdzielni Spożywczej pracowników kolejowych „Samopomoc"

w Nowym Sączu

odbędzie się dnia 29 kwietnia 1923 r. o godzinie 2 popoł. w domu własnym w Nowym Sączu

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Zarządu z działalności.
3) „ kasowe.
4) „ Rady nadzorczej z kontroli i wniosek o udzielenie absolutorjum.
5) Uzupełniające wybory: a) Członka Rady Nadzor. b) „ Zarządu.
6) Rozdział czystego zysku.
7) Wniosek o podwyższenie udziału. 3546
8) Wnioski Zarządu i Rady Nadzorczej.
9) „ i interpelacje Członków.

Wstęp na salę za okazaniem legitymacji, którą otrzymają Członkowie mający pełny udział.

Za Zarząd: *Leopold Wójcik* — Za Radę Nadzorczą: *Józef Starczewski*

Niebywała konkurencja!

Wielka wyprzedaż gotowych ubrań i resztek.



Postanowiliśmy przez czas ograniczony wysyłać pocztą za pobraniem, każdemu kto przyśle swój dokładny adres, eleganckie modne garnitury męskie z dobrego, trwałego materjału, we wszystkich kolorach najnowszych i deseniach lub w krateczkę, cena tylko Mk. 147.000, z lepszego materjału, gatunek A Mk. 156.500 i 160.000, gat. B z dobrego, wykwintnego materjału Mk. 175.000, gat. C granat **Boston** 215.000 i 300.000, gat. D 250.000, 275.000 i 350.0000, gat. E **Jasne** nowomodne 300.000, 425.000 i 500.000.

Palta jesionki z dobrych materjałów, fasony ostatniej mody we wszystkich kolorach, przez **krótki czas** Mk. 42.750, fasony kimonowe lub reglany, gat. A Mk. 168.000 i 180.000, gat. B Mk. 195.000, gat. C Mk. 250.000 i 300.000.

Spodnie gotowe z dobrego materjału, ładnie uszyte, gładkie lub w krateczkę Mk. 45.000, gat. B, z lepszych fabryk Mk. 49.000, gat. C Mk. 60.000, gat. D, z bostonu lepszych fabryk Mk. 70.000, z czystego kamgarnu Mk. 130.000, 150.000, 180.000 i 200.000, gat. E do ubrań wizytowych, czarne tło, białe paski Mk. 140 000, 147.000, 155.000 i 150.000. (Przysłać miarkę w centymetrach, szerokość talji i długość, można nitką).

Materjał (czysta wełna) pełnej szerokości, najnowszy. elegancki, w dobrym gatunku, bardzo trwały i efektowny w kolorach: granatowym, czarnym, morengo, bronzowym, zielonym i wiśniowym, w drobniutkie krateczki, paski lub gładki, o wyrobie jedwabno-miękkim, niezbędny dla wszystkich pragnących zaopatrzyć się w eleganckie ubranie. **Cena za 3 metry** gatunek „A" — 84.500, gat. „B" — 135.000 i najwyższy gat. „C" — Mkp. 167.500 i gat. „D" — 195.000, 200.000, 275.700 i 350.000.

Do każdego odcinka ubraniowego dodajemy na żądanie P. T. Klijentów pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę i spodnie, do rękawów i kieszeni. Gat. „A" 52.500, gat. „B" 60.500 i 75.000 Mk.

Kupony na spodnie czysto-wełniane, czarne tło w białe paseczki do ubrań wizytowych po Mk. 56.500 i czysto kamgarnowy po Mk. 132.000. Dodatki do spodni po Mk. 12.800, 16.500 i 19 000.

Polecamy na czarne lub granatowe ubrania bostony po starych cenach: Boston „A" Mk. **48.000** za metr, „B" **60.900,** „C" **84.800,** „D" **138.500** (za metr angielski).

PŁÓTNA NA BIELIZNĘ, pościel, podszewki itp. sztuczka 17 metrów po Mk. 146.000, 165.000, 180.000. 200.000 i 250.000. Prześcieradła białe gotowe (2 m.) szerok. największej, ze specjalnego płótna prześcieradłowego po Mk. **36.200, 39.000, 45.000 i 50.000.** Chusteczki do nosa męskie wcbowe, oryginalne szwajcarskie, po Mk. **27.300, 31.500** za tuzin, damskie białe i kolorowe po Mk. **24.000** i **25.000** za tuzin.

Opakowanie i przesyłka na rachunek kupującego.

BEZ RYZYKA! O ile towar się nie podoba, przyjmujemy takowy z powrotem.

Adres do działu ubraniowego:

Józef Jakubowicz

Warszawa, Sienna 27-5

(dom własny).

Od naszych Klijentów otrzymujemy dużo podziękowań i powtórne zamówienia, których dla braku miejsca nie zamieszczamy. 3549

PALMA

Podeszwy kauczukowe i obcasy kauczukowe



PALMA-KAUCZUK, Składy fabryczne: Kraków, Groszka 60.

Budowa gmachu Akademji Górniczej.

Rozprawa ofertowa.

KIEROWNICTWO budowy gmachu Akademji Górniczej w Krakowie zaprasza P. T. interesowanych do złożenia ofert na roboty murarskie bez materjału.

Warunki, formularze i plany przejrzeć można między 9—12 i 3—4 w biurze na placu budowy Aleja Mickiewicza.

Termin wnoszenia zamkniętych ofert tamże do dnia 25 kwietnia b. r. do 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi na posiedzeniu Komitetu dnia 26 kwietnia b. r. o 12 w południe.

Kierownictwo budowy.

Walne Zgromadzenie

członków

Spółdzielni kolejarzy spożywców „POSTĘP" w Krakowie-Podgórzu

odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 3 popołudniu, a w razie niekompletu członków o godzinę później t. j. 4-tej bez względu na ilość członków z tym samym porządkiem dziennym w sali Towarzystwa „Świt", ul. Jana Tarnowskiego L. 7.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1922.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
4. Wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie Zarządowi i Radzie Nadz. Absolutorjum.
5. Podział zysku za rok 1922.
6. Wniosek Zarządu i Rady Nadzorczej czy większość życzy sobie wyborów Zarządu i Rady Nadzorczej.
7. Wybór Zarządu i Rady Nadzorczej.
8. Wnioski i interpelacje.

Wstęp na salę dozwolony tylko członkom za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Za Zarząd: Pazdro Michał m. p. — Za Radę Nacz. Kościeniak Stan. m. p.

POWSZECHNE BIURO REKLAMY „PRASA"

KRAKOW, KARMELICKA 16. TEL. 20-86.

NAJWIĘKSZY INSTYTUT DLA PROPAGANDY PRASOWEJ W MAŁOPOLSCE. PROWADZONY PRZEZ WSPÓŁPRACOWNIKOW RED. I ADMIN. DZIENNIKOW KRAKOWSKICH. □ PRZYJMUJE OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH CZASOPISM W POLSCE I ZAGRANICĄ. SPECYALNY DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY DLA REDAGOWANIA FACHOWYCH SPRAWOZDAN DZIENNIKARSKICH ITP. PROJEKTY ARTYSTYCZNYCH KLISZ PRZEZ WŁASNEGO RYSOWNIKA. TANIA KALKULACYA CEN. WYKONANIE ZLECEN SCISŁE I SZYBKIE.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).